

„Każdy mały i duży człowiek ma prawo do życia bez przemocy”

Zajęcia z elementami bajkoterapii dla dzieci w wieku 5 – 7 lat

Cele:

- zrozumienie istoty inności
- uwrażliwienie na krzywdę i ból
- kształcenie empatii i szacunku do innych ludzi

Warunki techniczne:

- liczba uczestników – grupa przedszkolna
- wiek uczestników - 5– 7 lat
- miejsce – sala przystosowana do siedzenia w kręgu i zabaw ruchowych
- czas trwania – 45 minut

Metody pracy:

praca z tekstem i filmem, rozmowa, drama

Formy pracy:

praca grupowa i zespołowa

Środki terapeutyczne:

tekst literacki, nośnik do odtworzenia filmu lub dostęp do Internetu

Literatura wykorzystana do zajęć:

1. Duże sprawy w małych głowach / Agnieszka Kossowska. - Wyd. 2 zmienione i rozszerzone. - Opole : Stowarzyszenie Terapeutów Zależnych, 2016
2. Dzieciaki z ulicy Tulipanowej, czyli prawa małych i dużych / Joanna Krzyżanek: Wydaw JEDNOŚĆ, 2015

PRZEBIEG ZAJĘĆ

1. Zabawa na początek zajęć: *Witam tych, którzy... (np. jedli śniadanie, lubią lody, mają psa itp.) – wywołane w ten sposób dzieci wychodzą do środka kręgu i w wymyślony przez siebie sposób wykonują powitalne gesty.*
2. Co to znaczy, że ktoś jest inny – jak to rozumiecie? Czy jeżeli ktoś jest inny niż my to wolno mu dokuczać? - rozmowa

3. Obejrzyjcie krótki filmik pt. „Duże sprawy w małych głowach”
<https://www.youtube.com/watch?v=N1sTKBOs78A> (do 1min 24 s.)
4. Pytania do filmu:
 - ✓ Gdzie lubiła bawić się Zosia?
 - ✓ Dlaczego Zosia nie lubiła Magdy i Marty?
 - ✓ Kim była Ania?
 - ✓ Dlaczego Ania czasami płakała?
 - ✓ Czego nie mogła zrozumieć Ania?
 - ✓ Jak czasami zachowują się ludzie, gdy ktoś jest inny niż oni?
 - ✓ Czy słowa mogą ranić, sprawiać ból? Podajcie przykłady takich słów.
5. „Bo nigdy nie wolno się z nikogo śmiać tylko dlatego, że on czegoś nie rozumie” – powiedziała Ania na końcu filmu. Kiedy jeszcze nie wolno się z nikogo śmiać? – rozmowa.
6. Posłuchajcie piosenki „Kolorowe dzieci” i zatańczcie razem z Majką Jeżowską i jej zespołem - <https://www.youtube.com/watch?v=EVjvOBS2Z8I>
7. „Każdy mały i duży człowiek ma prawo do życia bez przemocy” – jak to rozumiecie?
8. Jak się czujecie, gdy ktoś was np. uszczypnie?
9. Posłuchajcie opowiadania o Cecylce Cebulskiej, która tak właśnie robiła – czytanie opowiadania „Cecylka Cybulska, czyli Cecyleczka Szczypaweczka” z książki „*Dzieciaki z ulicy Tulipanowej, czyli prawa małych i dużych*” do słów „*Aj! – jęczał listonosz*”.¹
(Zał. Nr 1)
10. Jak myślicie, jak zakończyło się to opowiadanie?
11. Posłuchacie zakończenia opowiadania. (Zał. Nr 2)
12. Dlaczego Cecylka zmieniła swoje zachowanie?
13. Scenka dramatowa – prosimy dzieci, aby dobrały się w pary i odegrały scenki spotkania Cecylki z bohaterami opowiadania. Każde dziecko z pary wcieli się zarówno w rolę Cecylki jak i spotkanej przez nią osoby (lub innej postaci wymyślonej przez dzieci w parze)

¹ Krzyżanek J., *dzieciaki z ulicy Tulipanowej, czyli prawa małych i dużych*. Kielce 2015 s. 112 - 127

14. Rozmowa z dziećmi nt. ich odczuć podczas odgrywania scenek dramowych zarówno w roli Cecyleczki Szczypaweczki jak bohatera opowiadania, którego ona szczypała (lub innego, wymyślonego przez dzieci)
15. Proszę dokończyć zdanie „Nie lubię gdy...”

Iwona Bukowska

Centrum Doskonalenia Nauczycieli

Biblioteka Pedagogiczna w Pile

Załącznik nr 1

Szóste prawo

Cecylka Cebulka,
czyli Cecyleczka
Szcypaweczka



112

Cecylka Cebulska założyła niebieską uszankę i pobiegła do piekarni pana Jonasza, aby kupić pięć rogalików maślanych. Kiedy mijała sąsiadów, pozdrawiała ich, obdarowywała uśmiechami i czymś jeszcze... tym, czym mogła ich obdarować tylko Cecyleczka Szczypaweczka.



– Dzień dobry, pani Antonino! – zawołała Cecylka Cebulska.
Potem uśmiechnęła się od ucha do ucha, uszczypnęła
panią Antoninę w przedramię i uciekła, krzycząc: – Jestem
Cecyleczka Szczypaweczka!

– To niemożliwe! – jęknęła pani Antonina i sześć razy
pokręciła głową.



– Dzień dobry, panie Tymoteuszu! – zawołała Cecylka Cebulska.

Potem uśmiechnęła się od ucha do ucha, uszczypnęła pana Tymoteusza w tydkę i uciekła, krzyząc: – Jestem Cecyleczka Szczypaweczka!

– Ty paskudo! A ja jestem Wielka Szczypawa i zaraz cię złapię! – wrzasnął wściekły pan Tymoteusz.



– Dzień dobry, ciociu! – zawołała Cecylka Cebulska.
Potem uśmiechnęła się od ucha do ucha, uszczypnęła ciocię
Walerię w plecy i uciekła, krzycząc: – Jestem Cecyleczka
Szczypaweczka!
– Dlaczego...? Za co...? – spytała zaskoczona ciocia Waleria.



– Dzień dobry, pani Marianno! – zawołała Cecylka Cebulska.
Potem uśmiechnęła się od ucha do ucha, uszczypnęła
panią bibliotekarkę w boczek i uciekła, krzyząc: – Jestem
Cecyleczka Szczypaweczka!
– Co za wychowanie! Jak można tak postępować?!
To bardzo nieładnie! Bardzo nieładnie! – oburzała się
bibliotekarka.



– Dzień dobry, panie listonoszu! – zawołała Cecylka.
Potem uśmiechnęła się od ucha do ucha, uszczypnęła
pana listonosza Ryszarda w nos i uciekła, krzycząc: – Jestem
Cecyleczka Szczypaweczka!
– Aj! To bardzo boli! Mój biedny nos! Aj! – jęczał listonosz.

Załącznik nr 2



Kiedy Cecyleczka Szczypaweczka zastanawiała się, kogo jeszcze może uszczypnąć, pojawiła się Julka Łakoma.

– Cześć, Cecylko! – zawołała.

Potem uśmiechnęła się od ucha do ucha, uszczypnęła Cecylkę w pośladek i zaczęła uciekać, krzycząc: – Jestem Juleczka Szczypaweczka!

– Ona mnie uszczypnęła! – stwierdziła ze zdumieniem Cecylka i przez kilka minut wyglądała jak kamienna foczka przy fontannie. – To skandal! Tak nie można! – dodała jeszcze i podreptała do domu, masując obolałe miejsce.

Następnego dnia Cecylka Cebulska założyła niebieską uszankę i pobiegła do piekarni pana Jonasza, aby kupić pięć rogalików maślanych. Kiedy mijała sąsiadki i sąsiadów, pozdrawiała ich, obdarowywała uśmiechami i małymi białymi kwiatkami z żółtymi środkami.

